

A low-angle photograph of tall grass stalks with seed heads, set against a clear blue sky. The grass is illuminated from the side, creating a golden glow. The text is overlaid in white, bold, sans-serif font.

BOCZNY

193 TOR

tropiki

















CZERWIEC

[cytatnik]

W tych tygodniach zaczynam, po cichu, podróżować.

Już nie lubię udawać się w dalekie podróże. Teraz już lubię podróżować tylko wewnętrznie. Przed kilku laty, gdy poniosła mnie wyobraźnia, w grę wchodził co najmniej Bombaj czy Chiny. Jako cel bardzo bliski, położony gdzieś na rzut czapką, o którym myślałem, ziewając, majaczyło mi przed oczami San Francisco. Jednakże teraz lubię podróżować powoli, bardzo powoli. Nieważne, że pociąg posuwa się do przodu. Ważne, że ja się posuwam do przodu. A to jest znacznie trudniejsze.

[...] Ważna jest sama podróż, to unoszenie się w powietrzu, te dwa stany, pomiędzy domem i nieskończonym, pomiędzy intymnym a niebezpiecznym. [...]

[...] O świcie wychodzimy na ląd i przecierając oczy, stwierdzamy, że przycumowaliśmy w obcym mieście, gdzie kobiety i mężczyźni inaczej są ubrani, na ulicy

słysząc jakiś zmieniony, nieco orientalny gwar, a po niebie płynie dziwny, biały półksiężyc. [...] Około południa temperatura powietrza zwraca nam uwagę, że przesuwamy się na Wschód, w stronę krokodyli, tureckich bakalii, letnich miłości i wydarzeń wzmagających niebezpieczeństwo wybuchu nowej światowej wojny. Wymieniam pieniądze i powoli wyruszam brzegiem obcego kontynentu, brzegiem Czerwca.

[...] W przedpokoju stoją kwiaty w słojach na konfitury, na szafie także kwitną bukiety, jakby gdzieś stale odbywało się wesele z wrzaskami, dymem z cygar i całusami krewniaków. Nieco odurzony żyję w tej mięsistej dojrzałości, w tej nie całkiem niewinnej cielesności, w tym czerwcowym, gorącym i jawnym kłębowisku materii. [...]

Sándor Márai

Cztery pory roku [1938], przełożył Feliks Netz

W-wa 2015, s. 119–120 i 138

Fiordy

Pomyśl o tym, że wśród fiordów nie byłbyś szczęśliwy.

Sándor Márai

